



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Druki
o drukowaniu**
| s. 3



**Początek wakacji
we Francji**
| s. 5



Lato u Kossaków
| s. 5



Rajd, który łączy brzegi Olzy

WYDARZENIE: Przeszło 70 kolarzy wyruszyło w sobotę na jubileuszowy 10. Rajd do źródeł Olzy. Punktualnie o godz. 10.00 z Jabłonkowskiego Lasku Miejskiego peleton udał się do tradycyjnego celu wyprawy – pod Gańczorkę. – Właśnie tam jest prawdziwe źródło Olzy, naszej najbardziej mistycznej rzeki – powiedział „Głowski Ludu” Władysław Kristen, organizator, dobra dusza całej imprezy.

Organizatorami tegorocznego rajdu byli po raz kolejny zapaleńcy z zaolziańskiego Towarzystwa Rowerowego „Olza”, działającego pod egidą PTTS „Beskid Śląski” wraz z polskimi kolegami z Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK „Ondraszek” z Cieszyna. Spory wkład w zorganizowanie imprezy wnieśli też czesko-cieszyńscy pezetkaowcy. W peletonie znaleźli się kolarze wszyst-

profil trasy nie stwarzał żadnych niespodzianek. – Trasa z Jabłonkowa do źródeł Olzy pod Gańczorkę należy do łatwiejszych. Nadaje się jak najbardziej także dla takich, jak bym to określił, rekreacyjnych rowerzystów, problemów z jej pokonaniem nie mają też dzieci – stwierdził Zbigniew Pawlik, kierownik PTTK „Ondraszek”. – Ten, kto chciałby sprawdzić się w ostrzejszych klimatach rowero-

chodzi o zawody na czas. – Jedziemy razem wzdłuż Olzy do źródeł tej przepięknej rzeki i sama idea rajdu ma dla nas kluczowe znaczenie – wytłumaczył Kristen.

Wichura, która nawiedziła trzy lata temu graniczny region nad Olzą, mocno spustoszyła krajobraz po polskiej stronie. Gołym okiem widać, gdzie wiatr wyrządził największe szkody. – To stosunkowo

i współorganizatora pojawił się na starcie także Zygmunt Stopa, były prezes ZG PZKO. – To jedna z tych imprez, które pomagają uświadomić nam, skąd jesteśmy i gdzie znajdują się nasze korzenie – powiedział Stopa. – Łączy prawy i lewy brzeg Olzy, łączy pokolenia, pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość.

Jadwiga Gracysz zaliczyła wszystkich dziesięć dotychczas-

REKLAMA

**LAST MINUTE
SAMOLOTEM Z OSTRAWY**

KOS 1.7.-12.7., 12 dni

Hotel 3*+, śniad.+kolacja 15.990

Hotel 3*+, all inclusive 18.490

KRETA 3.7.-17.7., 15 dni

Studio 2*+, bez wyżywienia 9.990

Hotel 3*+, śniad.+kolacja 14.570

RHODOS 9.7.-20.7., 12 dni

Hotel 4*+, all inclusive 19.990

Dziecko na dostawce tylko za 6.940

WSZYSTKIE OPŁATY W CENIE

CESTOVNI KANCELAR

Marted

TRAVEL AGENCY

tel: 558 321 726

www.marted.cz

GL-440



Pamiątkowe zdjęcie uczestników jubileuszowego rajdu rowerowego.

kich kategorii wiekowych. Najstarszym uczestnikiem rajdu był 80-letni Hubert Piszkiwicz, emerytowany nauczyciel Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszyńcu. – Zdrowie już wprawdzie nie służy jak za młodych lat, ale wciąż staram się aktywnie spędzać wolne chwile – powiedział nam Piszkiwicz, który oprócz jazdy na rowerze uwielbia też pływać. Do celu w Istebnej wszyscy kolarze dotarli zdrowi i cali, zresztą łagodny

wych, może wybrać inne oferty proponowane przez nasz klub kolarski. We wrześniu organizujemy na przykład triathlon rowerowy w Golezowic i już teraz serdecznie zapraszam na niego także przyjaciół z Zaolzia – dodał. Jak podkreślił Władysław Kristen z Czeskiego Cieszyńca, główny koordynator zaolziańskiej grupy i pomysłodawca całego przedsięwzięcia, w założeniach rajd ten nie jest imprezą masową, a już w ogóle nie

smutny widok i chyba nigdy się do niego nie przyzwyczaję. Pamiętam, jakie krajobrazy można tu było podziwiać przed nieszczęsną wichurą, i ze smutkiem oglądam teraz to, co z tego pięknego pejzażu zostało – stwierdził Zbigniew Pawlik. Magiczny urok Olzy jednak na szczęście pozostał. Ta rzeka potrafiła zburzyć granice pomiędzy Polską a Czechami o wiele wcześniej, aniżeli uczynili to politycy obu państw. W roli widza

wych edycji rajdu. – Pamiętam, że w czasie pierwszego rajdu padał śnieg, bo impreza odbywała się wtedy wczesną wiosną – powiedziała nam członkini grupy kolarskiej z cieszyńskiego „Ondraszka”. – Pogoda nigdy jednak nie zepsuła nam humorów, zawsze jest przyjemnie i miło – podkreśliła. – Osobiście najbardziej lubię finał całego rajdu, wspólne śpiewanie „Płyniesz Olzo”, bo wtedy jest czas na zadumę i refleksję, a chyba mię-

dzy innymi o to chodziło dziewięć lat temu organizatorom. Najbardziej krzepiąca jest dla mnie obecność najmłodszych kolarzy w peletonie – powiedział nam Władysław Kristen już w drodze powrotnej. – Cieszę się z tego, że nie brakuje rodziców, którzy pragną zaszcześcić swoim dzieciom patriotyzm i szczerze zamiłowanie do tego przepięknego skrawka ziemi.

JANUSZ BITTMAR

Fotoreportaż na str. 4

Pierwszy letni weekend

Sobota była pierwszym dniem wakacji w Polsce. W beskidzkich kurortach było tłoczno, ale górale mówią, że goście mogłoby być więcej. Wszystkiemu winna majowa powódź. W Informacji Turystycznej w Wiśle dziennie odbierają kilka telefonów z zapytaniami, czy miejscowość ucierpiała podczas powodzi, czy wszystkie ośrodki wczasowe i pensjonaty są czynne. Poza tym, w ostatnich tygodniach pogoda nas nie rozpieszczała, co także odstraszało potencjalnych gości.

– Ludzie myślą, że skoro na skutek ulewnych deszczy ucierpiał południe Polski, to szkody są także w Wiśle. Nic z tych rzeczy. Wszystkie ośrodki są czynne, jesteśmy bardzo dobrze przygotowani do sezonu. Mamy dodatkowy atut w postaci zadaszonego amfiteatru – teraz imprezy mogą się odbywać bez względu na pogodę. Będzie ich bardzo dużo – powiedziała Ewa Zarychta, odpowiedzialna w Urzędzie Miejskim w Wiśle za promocję.

Ciąg dalszy na str. 2



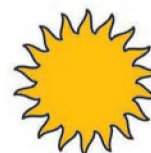
Fot. TOMASZ WOLFF

W niedzielę tłoczno było na szlakach turystycznych. Wielką Czantorię odwiedziło sporo turystów.

POGODA

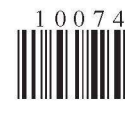
wtorek

środa



dzień: 24 do 28 °C
noc: 14 do 10 °C
wiatr: 1-4 m/s

dzień: 25 do 29 °C
noc: 15 do 11 °C
wiatr: 1-4 m/s



9 771212 422027

1 0074

KRÓTKO

BĘDZIE SPÓŹNIENIE

BOGUMIN (dc) – Most, który ma połączyć Stary i Nowy Bogumin, nie będzie oddany do użytku w zaplanowanym terminie 1 lipca br. Dokończony będzie z 14-dniowym poślizgiem. Viktor Kaštyl, kierownik budowy z firmy Skanska, tłumaczy to majową powodzią i innymi problemami technicznymi. Poślizg powoduje, że komplikacje w ruchu drogowym przeciągną się o kolejne dwa tygodnie. Po zamknięciu części ulicy Ostrowskiej, spowodowanym przez budowę autostrady, wszystkie ciężarówki zmierzające do Bogumina jeżdżą przez Skrzecznię i ul. Lidicką.

* * *

POLSKIE TABLICE

ŚMIŁOWICE (dc) – W wiosce zawisną jeszcze w tym roku dwujęzyczne tablice oznaczające początek i koniec gminy. Chociaż atmosfera w gminie przez długi czas nie sprzyjała ich wprowadzeniu, polskiej mniejszości za pośrednictwem komisji ds. mniejszości narodowych udało się przeforsować wniosek. Chociaż koszt wykonania tablic jest nieduży (w sumie ok. 7 tys. koron), władze gminy złożyły wniosek o dofinansowanie w Kancelarii Rządu RC. Od pewnego czasu wiszą ponownie polskie tablice w sąsiednim Trzyciezu, skąd zostały zdjęte po serii ataków wandalii.

Pierwszy letni weekend

Dokończenie ze str. 1

Na przykład w sobotę na skoczni w Malince odbył się piknik leśny. Z jednej strony można było zobaczyć hodowlę głąsów, skosztować myśliwskich potraw, z drugiej zobaczyć w akcji „orła z Wisły”, Adama Małysza. Sportowiec tego dnia miał trening na skoczni swojego imienia.

Zbigniew Śliwiński z Izby Turystyki Rzeczypospolitej Polskiej przypomniał, że podobna sytuacja miała miejsce w 1997 r., po powodzi „stulecia”. Wtedy też ludzie obawiali się tego, co zrobiła woda w górach i masowo odwoływali przyjazdy w góry. Teraz górale wzięli się na sposób i żeby nie tracić sezonu, już na jego wstępie obniżyli ceny. Na przykład w Szczyrku można przespać się od 15 złotych za noc. (wot)

LICZBA DNIA

13 500

metrów nowych ścieżek rowerowych powstanie w bieżącym roku w regionie. Inwestycje pochłoną niemal 90 milionów koron, z czego 58 milionów pochodzić będzie z funduszy europejskich. Najwięcej pieniędzy przeznaczonych zostanie na budowę trasy pomiędzy Wracimowem i Sviadnowem w powiecie frydecko-misteckim. 1,9-kilometrowy szlak rowerowy prowadzić będzie także doliną Dolnej Łomnej. – Okazało się, że budowa tras rowerowych jest skomplikowana nie tylko pod względem finansowym, ale również technicznym, związanym między innymi z wykupywaniem gruntów – mówi wicehetman województwa, Marian Lebedzik. (wib)

Wakacje pod znakiem remontów

Okres wakacyjny w szkołach nie oznacza, że budynki zamyka się na cztery spusty, by otworzyć je ponownie dopiero 1 września. Nierzadko jest to czas prac remontowych, zdarza się, iż uczniowie wracający po wakacjach nie rozpoznają swojej starej „budy”.

Podobnie będzie w tym roku w Karwinie. Urzędowi miasta udało się uzyskać dotację z funduszy europejskich w wysokości 11 milionów koron, którą przeznaczy na modernizację systemów informacyjnych służących poprawie jakości nauki w szkołach. Na prace remontowe i zakup nowych pomocy multimedialnych do wszystkich miejscowych szkół i przedszkoli miasto z własnej kasy wyłoży kolejnych 37 milionów koron. Projekty związane z modernizacją systemów informacyjnych są dwa – pierwszy zakłada zakup nowego sprzętu multimedialnego oraz wyposażenia klas w 11 szkołach czeskich (całość kosztować będzie 8 mln, z czego 7 mln pochodzi z Unii Europejskiej), drugi, dużo bardziej kosztowny, dotyczy modernizacji Polskiej Szkoły Podstawowej przy ulicy Olszaka.

Tegoroczne prace w polskiej placówce są częścią większego planu, zakładającego gruntowny remont całego budynku. W jego ramach w zeszłym roku doszło m.in. do wy-



Frysztacka PSP znajduje się w bardzo starym budynku.

miany elektroinstalacji na trzecim piętrze szkoły.

– W tym roku z pieniędzy miasta przeprowadzony zostanie drugi etap modernizacji elektroinstalacyjnej, obejmujący także sieci komputerową i telefoniczną drugiego piętra

budynku – mówi dyrektor Tomasz Śmiłowski. Inwestycji będzie jednak znacznie więcej. – Sfinansowana zostanie również przebudowa stołówki. Powstanie tu także mini-aula z nagłośnieniem, w której odbywać będą się mogły na przykład przedstawie-

nia i występy uczniów – wyjaśnia dyrektor.

Kolejną kasą, z której udało się pozyskać fundusze jest kasa unijna. Pieniądze te przeznaczone zostaną na rekonstrukcję klasopracowni nauk ścisłych, na wyposażenie klasy komputerowej, remont szkolnej kuchni, stworzenie sali, w której prowadzone będą zajęcia warsztatowe oraz klasopracowni wychowania plastycznego. – Wszystkie zrekonstruowane pomieszczenia zostaną wyposażone w tablice multimedialne, zaś w pracowni plastycznej powstanie piec do wypalania ceramiki, koło garncarskie i wiele innych ciekawych pomocy – przybliży plany Tomasz Śmiłowski.

Dzisiaj wiadomo, że wszystkich planowanych na nadchodzące wakacje prac remontowych nie uda się zakończyć przed rozpoczęciem roku szkolnego. Dlatego uroczyste otwarcie odnowionych pomieszczeń zaplanowane jest na koniec września br. Całość powinna pochłonąć 4 mln koron ze środków unijnych, Karwinia dołoży kolejnych 300 tys. koron. (wib)

Prezydent mianował premiera

Prezydent Václav Klaus desygnował wczoraj Petra Nečasa (Obywatelska Partia Demokratyczna) na premiera. Uroczystość odbyła się przed południem w Zamku Praskim. Prezydent przypomniał, że w swej kadencji mianuje już szóstego szefa rządu, co nie świadczy dobrze o sytuacji politycznej w kraju. – Mam nadzieję, że nie będę już musiał mianować żadnego dalszego premiera – powiedział

Klaus, którego kadencja prezydencka skończy się za trzy lata.

Petr Nečas prowadzi rozmowy o utworzeniu rządu koalicyjnego z partiami TOP 09 i Věci Veřejné. Nowy gabinet będzie się składać z 14-15 ministrów. Do momentu, nim zostanie skompletowany, będzie pracował dotychczasowy rząd Jana Fischera, który w piątek podał się do dymisji. (dc)



Nowo mianowany premier Petr Nečas i prezydent Václav Klaus wznoszą toast.

Udany transgraniczny festyn w Wierzniowicach

W ostatnią sobotę czerwca w ogrodzie MK PZKO w Wierzniowicach odbył się jubileuszowy 20. Festyn Czesko-Polskiej Przyjaźni połączony z tradycyjnymi wiankami. Organizatorem imprezy był Urząd Gminny w Lutyni Dolnej, miejscowe koła PZKO w Wierzniowicach i Lutyni Dolnej oraz gminy Gorzyce i Godów.

Początek festynu należał do zaproszonych gości z zaprzyjaźnionych gmin, w spotkaniu podsumowano długoletnią współpracę, szczególnie w sferze kulturalno-sportowej.

Wśród licznych gości obecni byli m.in. wicewójt Lutyni Dolnej, Jan Fismol, wójt Godowa – Mariusz Adamczyk. Z zaproszenia skorzystał także wiceprezydent Ostrawy, Vojtěch Mynář. Tradycyjnie festyn rozpoczęto korowodem wozów alegorycznych z Czech i Polski oraz pojazdów konnych Stowarzyszenia Hodowców i Miłośników Koni „Mustang” ze Skrzyszowa.

W programie kulturalnym festynu wystąpił chór mieszany „Lutnia”, działający przy MK PZKO w Lu-

tyni Dolnej, zaś w pięknych śląskich strojach prezentowały się zespoły kół gospodyń wiejskich z Turzy i Czyżowic. Po raz pierwszy w Wierzniowicach pokazał się też zespół folklorystyczny z Podbucza. O przystawki muzyczne zadbała orkiestra dęta z Lutyni Dolnej. Gwoździem programu był występ zespołu „Olzanki” pod kierownictwem Anny Kopystyńskiej, który pod koniec maja w konkursie „Śląskie Śpiewanie” w Koszęcinie zdobył 1. miejsce w kategorii zespołów. Wszystkim

wykonawcom festynowego programu wręczono pamiątkowe dyplomy. Do późnych godzin wieczornych trwała wspólna biesiada przy akordeonie i piosenkach. Każda impreza to wielkie przedsięwzięcie organizacyjne i finansowe. Każdego roku Urząd Gminny w Lutyni Dolnej przyznaje organizatorom wsparcie finansowe, pomagają też liczni sponsorzy, a o sprawy organizacyjno-techniczne i kulinarne troszczy się ofiarni członkowie MK PZKO w Wierzniowicach i Lutyni Dolnej. (ms)

Poszukiwany

Policja RC poszukuje mężczyzny z Orłowej, który w poniedziałek 21 czerwca udał się w podróż służbową do Opawy i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. 39-letni Martin Kleiber (urodzony 22. 12. 1971) miał przy sobie pieniądze na wynagrodzenia dla pracowników firmy, poruszał się samochodem marki Chevrolet Kalos, koloru jaskrawożółtego. Policja dysponuje rysopisem zaginionego: wiek z wyglądu ok. 40 lat, 180 cm wzrostu, otyłej budowy ciała, brunet, włosy obcięte ma na krótko

(popularnie „na jeża”). Ubrany był w niebieskie jeansy, niebieską koszulę z krótkim rękawem, niebieską kurtkę jeansową, czapkę bejsbolówkę i białe tenisówki.

Wszystkie osoby, które mogłyby pomóc w odnalezieniu zaginionego proszone są o kontakt z najbliższą komendą policji lub z bezpłatnym numerem telefonu 158. (wib)



Niech państwo dofinansuje drogi

Dokończenie ostatniego odcinka autostrady D 47 z Bogumina do granicy z Polską, obwodnica Bogumina, budowa drogi przelotowej w Gródku oraz nowych odcinków dróg krajowych I/68 z Trzanowic do Nieborów i I/11 z Nieborów do Bystrzycy – to inwestycje, które Rada Województwa uważa za priorytetowe. W ub. tygodniu radni uchwalili listę inwestycyjnych przedsięwzięć transportowych, na które chcą zdobyć pieniądze z

budżetu państwa. Rada województwa żąda, by Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Transportu RC zapewniły środki w wysokości 6,3 mld koron na pokrycie kosztów inwestycji budowlanych w latach 2011-2014.

Radni chcą, by resorty finansów i transportu zapewniły środki z Państwowego Funduszu Infrastruktury Transportowej, a także przez wydanie obligacji państwowych, co umożliwi ustawą. (dc)

Druki o drukowaniu

W Muzeum Drukarstwa w Cieszynie można oglądać wystawę nazywaną „Ekslibris drukarski”, którą przygotowano z okazji 1200-lecia założenia miasta. Ekslibris (łac. „ex libris” – z książek) zwany jest też godłem bibliofila. To krótkie określenie najpełniej oddaje znaczenie ekslibrisu dla miłośników książek. Znaczenie, które szybko wykroczyło daleko poza funkcję chronienia książki przed kradzieżą czy zagubieniem.

Jednym z istotnych warunków jest zastosowanie do wykonania ekslibrisu takiej techniki graficznej, która pozwoli na wielokrotne odbicie znaku, a każda odbitka będzie takiej samej jakości. Powinna także w każdej chwili umożliwić dodruk ekslibrisu. Ten miniaturowy druk nawiązuje w swej formie do tradycyjnych technik drukarskich i tu znaleziono ważny powód, by pokazać go na wystawie w Muzeum Drukarstwa w Cieszynie. Ponadto temat wystawy w skrócie można by określić jako „druki o drukowaniu”. Pokazywane prace obrazują bowiem poszczególne dziedziny tej specjalności, uzu-

pełnione o związane z książką intro-ligatorstwo oraz ludzi związanych z drukarstwem. Ekspozycja uporządkowana została tematycznie w kilku działach. Zaciekawia na pewno różnorodne przedstawienie na ekslibrisach poszczególnych tematów, jak też różnorodność zastosowanych technik graficznych. Plansze zawieszono przy tym pomiędzy maszynami drukarskimi, uzupełniając tym samym zwiedzanie muzeum. Część wystawy poświęcona jest ekslibrisom typograficznym, a więc wykonanym z czcionek literowych, różnego rodzaju elementów zdobniczych, znaków i materiału justunkowego. Tworzą przy tym ciekawe kompozycje np. zamku, drzew, krajobrazów, postaci itp.

Pokazywane na wystawie ekslibrisy wykonali znani artyści polscy, czescy, ale też Duńczycy, Niemcy i in. Wiele nazwisk znaleźć możemy w spisie prezentowanych ekslibrisów. Wystawie towarzyszy pięknie wydany katalog z dwoma oryginalnymi ekslibrisami wykonanymi przez Zolozianina Zbigniewa Kubeckę oraz Krzysztofa Kmiecica z Krakowa. Wy-



Fot. WŁADYSŁAW OWCZARZY

W trakcie zwiedzania muzeum dzieci i młodzież mają również możliwość obejrzenia wystawy.

stawę ze swych zbiorów przygotował Władysław Owczarzy, który prawie w całości ofiarował ją Muzeum Drukarstwa.

Wystawę „Ekslibris drukarski” w Muzeum Drukarstwa przy ul. Głębokiej 50 zwiedzać można do 31 października w dniach otwarcia – w

środy i piątki w godz. 9.00 12.00 oraz po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym (33) 851 16 30, lub e-mailem: muzeumdrukarstwa@o2.pl. (o)

Słynny urwis na scenie

W niedzielę w Teatrze Cieszyńskim odbyła się ostatnia przed wakacjami premiera Sceny Polskiej. Zespół wystawił „Przygody Tomka Sawyera” – adaptację słynnej powieści Marka Twaina.

Reżyserem przedstawienia jest kierownik artystyczny Sceny Polskiej, Bogdan Kokotek, który zajął się również adaptacją i scenografią. Teksty piosenek napisała Lena Peśák, muzykę skomponował Zbigniew Siwek. W głównej roli urwisa z małego miasteczka wystąpił gościnnie Mateusz Wądrzyk. Również gościnnie występują w spektaklu Malina Chojcecka i Joanna Gruszka.

Powieść amerykańskiego pisarza, wydana w 1876 roku, zaliczana jest do klasycznych dzieł literatury przygodowej. Akcja toczy się w małym miasteczku nad rzeką Missisipi. Bohaterem jest sprytny chłopak o bujnej wyobraźni, który nade wszystko ceni sobie przyjaźń. Jego przygody często bywają dramatyczne. Kolejne spektakle „Przygód Tomka Sawyera”



Fot. KATERINA CZERNIA

Scena z ostatniej przed wakacjami premiery – „Przygody Tomka Sawyera” – adaptacji słynnej powieści Marka Twaina.

Scena Polska wystawi dopiero po wakacjach.

– To spektakl dla młodzieży, be-

dziemy zapraszali szkoły – powiedział naszej redakcji aktor i reżyser Rudolf Moliński, który nie występu-

je w tym przedstawieniu, premierę mógł więc obejrzeć jako widz, razem z wnuczką. (dc)

CIESZYŃSKA OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA MA JUŻ 140 LAT

Rynki w Cieszynie i Czeskim Cieszynie zamieniły się w ubiegły weekend w okazałe remizy strażackie. Odbywały się na nich bowiem uroczyste obchody 140-lecia ochotniczej straży pożarnej w Cieszynie oraz 90-lecia straży czeskokieszyńskiej. Pierwsza część imprezy, zaplanowana na sobotę, miała miejsce po czeskiej stronie. Zwiedzający obejrzeć mogli m.in. pokaz historycznego i współczesnego sprzętu strażackiego. Niektóre eksponaty dotarły do Cieszyna aż z Warszawy. Na niedzielne popołudnie strażacy przenieśli się na Rynek w Cieszynie. Po uroczystym nabożeństwie ekumenicznym na widzów czekały liczne atrakcje, przejazd samochodów zabytkowych, koncerty zespołów folklorystycznych, strażackiej orkiestry dętej, dania regionalne serwowały miejscowe gospodynie.

Ochotnicza Straż Pożarna w Cieszynie powstała w 1870 r. z inicjatywy Eduarda Klemensa, kupca cieszyńskiego. Posiadała początkowo dwie, później trzy dobrze wyposażone drużyny gaśnicze, przed I wojną światową liczyła około 150 członków. (wb)

Czas na Tydzień Ewangelizacyjny

„Życie jest dla ludzi” – to hasło towarzyszyć będzie uczestnikom 61. Tygodnia Ewangelizacyjnego w Dziegielowie. Ekumeniczne spotkanie, organizowane przez Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła ewangelicko-augsburskiego, rozpocznie się 3 lipca.

– Hasło tegorocznego Tygodnia kryje w sobie wiele warstw i znaczeń. Wywołuje refleksje i odkrywa nowe oblicze chrześcijan. Chcemy pokazać, że życie zgodne z bożym planem jest fajne, daje spełnienie, a każdy jego element jest ważny i nas kształtuje, zarówno poprzez przyjemne doświadczenia, jak i te trudne. Wierzę, że życie jest darem, z którego możemy czerpać,

a życie z Jezusem Chrystusem nie ma końca – mówi Bożena Gieźna, rzeczniczka prasowa Tygodnia Ewangelizacyjnego w Dziegielowie.

Coroczna impreza jest największą akcją ewangelizacyjną w Europie Wschodniej. Gromadzi kilka tysięcy osób z całej Polski oraz zagranicy.

Idea spotkania chrześcijan różnych wyznań jest zwrócenie uwagi na prawdziwe wartości życia oraz wspólne spotkanie z Bogiem.

Podczas dziewięciu dni wykładów, seminariów, koncertów i spotkań ewangelizacyjnych każdy z uczestników znajdzie coś dla siebie. Program imprezy obejmuje zajęcia i atrakcje przygotowane specjalnie dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Najmłodszy uczestnicy wezmą udział w grach i zabawach planszowych i plastycznych, codziennie odbywać się też będą spotkania ewangelizacyjne w trzech grupach wiekowych. Dzieci będą mogły korzystać z bawialni pod namiotem.

Głównym punktem programu każdej edycji Tygodnia są wykłady

biblijne i popołudniowe ewangelizacje. W tym roku wykłady poprowadzą m.in. ks. Jan Kurko, który zaprosi do wspólnego studiowania I Listu Pawła do Tymoteusza, oraz ks. Tomasz Wigłasz, który opowie o życiu Dawida. Gościem specjalnym będzie Szkot Stuart McAlister, twórca Europejskiego Okrągłego Stołu, który zrzęsa różne grupy misyjne.

W imprezie wezmą udział artyści reprezentujący różne gatunki i style we współczesnej muzyce. Atrakcją muzyczną tegorocznej edycji imprezy będą koncerty z przesłaniem takich zespołów jak: Jagodziński Trio, New Day, Jarmuła Band, Maleo Reggae Rockers. Na wszystkie koncerty wstęp jest bezpłatny. (gc)



Fot. GC

Tydzień Ewangelizacyjny rokrocznie przyciąga rzesze wiernych.

Rajd, który łączy brzegi Olzy



Rytualne zdejmowanie rowerów z dachu samochodu.



Rejestracja uczestników w jabłnkowskim Lasku Miejskim.



Widok na starcie.



Peleton zmierza pod Gańczorkę.

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS



Szefowie imprezy – Władysław Kristen (z lewej) i Zbigniew Pawlik.



Tu rozpoczyna się wędrówka Olzy.

Fot. ARC



80-letni Hubert Piszkiwicz (z prawej) był najstarszym rowerzystą w peletonie.



Sześćcioletni Piotrek Štirba z pucharem dla najmłodszego uczestnika rajdu.

W SOBOTĘ W GÓRKACH WIELKICH OFICJALNIE ROZPOCZĄŁ SIĘ CYKL IMPREZ

Lato u Kossaków

Górki Wielkie, malownicza miejscowość w Beskidzie Śląskim. Warto je odwiedzić z kilku powodów. Po pierwsze, żeby zobaczyć, w jak piękne miejsce trafiły książki podarowane przez Zaolziaków. Po drugie, żeby podziwiać darzną posiadłość pisarki Zofii Kossak. A kiedy już przekroczymy skromne progi, znajdziemy się w samym środku Artystycznego Lata u Kossaków.

Przez wiele lat Górki Wielkie były zapomnianą miejscowością. Turyści odwiedzali dawną posiadłość Zofii Kossak, zaglądali do miniaturowego Domu Ogrodnika, w którym pisarka spędziła kawałek swojego życia i... jechali dalej. Dziś dalej nikt nie odważyłby się jechać, bo Górki to centrum wszystkiego, co dobre i wartościowe. W sobotę oficjalnie zainaugurowano tam trzecią edycję Artystycznego Lata u Kossaków. Oficjalnie, bo na miejscu już zakończyły się dwa ważne przedsięwzięcia – malowanie ogromnej panoramy oraz warsztaty ilustratorskie.

WIĘCEJ, WIĘCEJ I WIĘCEJ...

– Impreza rozrosła się już trzy lata temu. Przygotowaliśmy wtedy skromny program. Pod koniec wakacji była piękna pogoda, zaczęło przybywać do nas coraz więcej ludzi. Chcieli więcej, więcej i więcej – powiedziała z uśmiechem Anna Fenby-Taylor, wnuczka Zofii Kossak. – Zaczęliśmy więc dokładać imprez, przed rokiem w programie pojawiły się warsztaty dla dzieci. W tym roku imprezy odbywają się pod patronatem Parlamentu Europejskiego. Chociaż mamy mniej pieniędzy, patronat zmobilizował nas, żeby wszystkie wydarzenia były na wysokim poziomie.

Znakiem jakości były zakończone w sobotę warsztaty ilustratorskie. Studenci wszystkich akademii sztuk pięknych z Polski tworzyli obrazy na podstawie twórczości Zofii Kossak. Krzysztof Polkowski, adiunkt w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, przyznał się nam, że jest zachwycony Górkami. – Dla człowieka znad morza już sam pobyt w górach jest wielką atrakcją. Ale nie tylko. Górki to idealny przykład na



Studenci z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych już trzy lata malują panoramiczne dzieło.

to, jak w małej miejscowości można robić wiele ciekawych rzeczy. To świetny pomysł, żeby ruiny przerobić na centrum kulturalne (otwarcie już jesienią – przyp. red.). Z drugiej strony chciałem powiedzieć, że niewielu z tych studentów ma możliwość malowania na tak dużych formatach – dwa na trzy metry. Czasami maluje się takie duże rzeczy na uczelniach, ale to jest rzadkość.

TRZY CZWARTE PANORAMY

Przed trzema laty, kiedy rozpoczęła się I Artystyczne Lato u Kos-

saków, do pracy przystąpili studenci Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Zaczęli malować panoramę przedstawiającą upadek Konstantynopola na podstawie „Puszkacza Orban” Zofii Kossak. Płótno ma ogromne rozmiary, w przyszłości nadaje się idealnie, żeby umieścić go w rotundzie.

– Przez trzy sezony studenci zamalowali około 150 metrów kwadratowych płótna na długości 60 metrów. Do końca została mniej więcej jedna czwarta dzieła. Przed nimi trudna scena z sułtanem, do

tego dojdą na pewno poprawki. Jak całość będzie skończona, trzeba się będzie zastanowić, co z tym zrobić – przyznał Andrzej Burkot, jeden z pomysłodawców imprez w Górkach.

Pomysły na zagospodarowanie płótna już się pojawiły. Najbardziej śmiały, choć mało realny, to zbudowanie rotundy, inne to przekazanie dzieła na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy oraz... spalenie całości.

– To byłby prawdziwy upadek Konstantynopola – skwitował Andrzej Burkot. **TOMASZ WOLFF**

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

Ten tydzień zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie w Górkach Wielkich. Do piątku na miejscu trwają warsztaty dla dzieci i młodzieży, w sobotę o godz. 10.00 rozpocznie się plener dziecięcy „Malowanie Kacperka” (dzieci malują na wielkim płótnie postaci z opowiadania Zofii Kossak „Przygody Kacperka góreckiego skrzata”), a o godz. 21.00 gwóźdź programu – koncert Stanisława Soyki. **(wot)**

Początek wakacji we Francji

Trójka uczniów polskiej 3. klasy Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie spędza ostatnie dni roku szkolnego i początek wakacji we francuskim regionie Limousin, gdzie odbywa się finał Europejskiej Gry Biznesowej. Czeskocieszyńska szkoła co roku bierze udział w tym współzawodnictwie. By móc wyjechać do Francji, tegorocznymi reprezentantami – Tomáš Konieczny, Miriam Byrtus i Dominika Vávrová – musieli pokonać 20 innych zespołów w kole szkolnym i regionalnym. – Przygotowania do międzynarodowego finału rozpoczynają się już we wrześniu. Wszyscy uczniowie klas trzecich, przydzieleni do trzyosobowych grup, wymyślają projekty, które realizują w ramach firm symulacyjnych – wyjaśniła koordynatorka projektów, nauczycielka Jana Aertsová.

Zwycięski projekt polega na innowacji oświetlenia publicznego. Tomáš Konieczny wysunął pomysł zastosowania czujnika termicznego w lampach ulicznych. – Ma to przynieść oszczędność ekosystemu i pieniędzy. Lampy świeciłyby nocą tylko na ok. 40 proc. swojej mocy. Jasno rozświeciłyby się dopiero

wtedy, gdy czujnik zarejestrowałby w swym zasięgu temperaturę ludzkiego ciała. Tę technologię można by stosować w parkach czy w bocznych uliczkach, gdzie ruch jest minimalny – wyjaśnił.

Uczniowie spędzą w Limousin cały tydzień. Mają okazję poznać region, słysząc z produkcji beczek do przechowywania wina. W piątek będą prezentowali swój projekt (w języku angielskim) i rywalizowali o zwycięstwo z kolegami z innych krajów.

Tegoroczna polska klasa trzecia przez cały rok szkolny świetnie sobie radziła we współzawodnictwach firm symulacyjnych. Uczniowie zdobyli nagrody w Regionalnych Targach Firm Symulacyjnych z Udziałem Międzynarodowym w Czeskim Cieszynie, a w podobnych targach w Ostrawie uczeń tej klasy, Michał Chlup, zdobył tytuł najlepszego reprezentanta. **(dc)**

Dominika Vávrová, Tomáš Konieczny i Miriam Byrtus w ub. piątek byli w szkole po raz ostatni. Wieczorem wyjeżdżali do Francji na Finał Europejskiej Gry Biznesowej.



Fot. DANUTA CHLUP

ŻYCZENIA



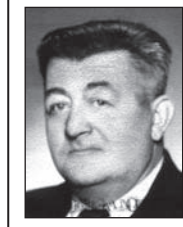
Dziś obchodzi swój jubileusz życiowy 60 lat

pani ALENA KOTTASOWA

z Trzyńca. Z tej okazji dużo zdrowia, szczęścia, pogody ducha i błogosławieństwa Bożego na dalsze lata życzą syn Marek, córka Regina z mężem i wnuczka Agnieszka.

GL-460

WSPOMNIENIA



Odszedł, ale w naszych sercach żyjesz.

Dnia 30 czerwca mija 20. rocznica zgonu naszego Drogiego Ojca, Dziadka, Pradziadka

śp. FRANCISZKA GŁADZISZA

rzeźnika ze Stonawy. O chwilę wspomnień prosi syn z rodziną.

RK-113

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Klub Kobiet i Klub Seniora zapraszają na spotkanie 30. 6. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza na spotkanie 30. 6. o godz. 15.30.

TRZYNIEC-OSIEDLE – MK PZKO zaprasza na wycieczkę „Szlakiem twórców literatury polskiej”

pod nr tel. 604 383 735 lub 558 958 712 oraz osobiście w środy w godz. 16-17.00 w Domu PZKO im. Adama Wawrośa w Trzyńcu-Tarasie, w terminie do 14. 7. br.

Zwierzęta ożywają nocą

Ogród Zoologiczny w Ostrawie zaprasza w czasie wakacji na wieczorne zwiedzanie z przewodnikiem. Goście będą mogli obserwować zachowanie zwierząt, które wieczorami jest inne niż w trakcie dnia. Niektóre gatunki drapieżników, jeżozwierze i lemury

są nocą bardziej aktywne niż w dzień. Wieczorne zwiedzanie będzie organizowane w każdą wakacyjną sobotę od godz. 20.00. Potrwa 1,5-2 godziny. Bilety należy zarezerwować telefonicznie pod numerem telefonu 596 241 269. (dc)



Fot. ARC

Lemury są bardziej aktywne nocą niż w dzień.

Filatelistyczne żniwa w Rybniku

Z okazji 40-lecia Rybnickiego Oddziału Polskiego Związku Filatelistów, 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina i 150. rocznicy wydania pierwszego polskiego znaczka pocztowego w Rybnickim Centrum Kultury odbyła się Międzynarodowa Wystawa Filatelistyczna „Rybnik Philex 2010”. Udział w niej wzięli także filatelisci-członkowie Klubu Kolekcjonerów Polskiego Znaczka w RC i Słowacji – Janusz Manterys (prezentował dwa zbiory), Emil Karzełek (2), Mirosław Kalabza (2), Vladimír Malovik (1), Ladislav Ondruška (3), Karol Micza (2), Petr Mazoch (3) Ivo Volný (1). Zbiory członków Klubu prezentowano w klasach filatelisty-

ki tradycyjnej, tematycznej, historii poczty, eksponatów jednoekranowych i literatury. Specjalne gratulacje otrzymał m.in. Janusz Manterys (najwięcej punktów – 97, medal duży złoty) za eksponat w klasie historia poczty. Ponadto Mirosław Kalabza za eksponat „Polska po roku 1918” (96 pkt. – złoty medal duży), Emil Karzełek – „Drugi wiek polskiego znaczka” (93 pkt., złoty medal duży), Vladimír Malovik – „Oznaczenia płyt drukarskich na znaczkach z Czechosłowacji 1918-1938” (85 pkt.), Ladislav Ondruška – „Polska 1918-1939” (87 pkt.), Janusz Manterys „Dokumentacja pocztowa w Bielsku-Białej do 1945 roku” (97 pkt. – złoty medal duży) – wszyscy

w klasie filatelistyki tradycyjnej. Imprezę docenił prof. Jerzy Buzek, przewodniczący Parlamentu Europejskiego, który w liście do organizatorów napisał: „Bardzo się cieszę, że udaje wam się podtrzymywać wspaniałe tradycje filatelistyczne na Śląsku. To nie przypadek, że właśnie w Rybniku spotykają się hobbyści i pasjonaci tak osadzonej w kulturze Górnego Śląska pasji. Dzięki podtrzymywaniu i kultywowaniu zwyczaju gromadzenia wszelkiego rodzaju walorów pocztowych, głównie znaczków i kopert, przenosicie państwo w czasie największe wartości, które świadczą o ciągłości kulturowej wielorakich środowisk”. (o)

24 LIPCA PUCHAR LATA

Zgłoszenia tylko do jutra

Już tylko do jutra można się zgłaszać do kolejnej edycji Pucharu Lata – otwartych mistrzostw PZKO w piłce nożnej. Tegoroczny turniej odbędzie się 24 lipca na trawiastym boisku w Trzyńcu-Kanadzie, należącym do szkoły zawodowej Huty Trzyniec. Zgłoszenia należy przesłać wyłącznie formą elektroniczną, na adres: tadeusz.szkucik@volny.cz

Rejestracja zespołów zaplanowana

została na godz. 7.30-8.15, pierwsze mecze turnieju rozpoczynają się około godz. 8.30. Wpisowe wynosi 400 koron od drużyny. – Wszystkie zespoły powinny podać wraz ze zgłoszeniem także adres kontaktowy swojego kapitana – poinformował Tadeusz Szkucik, dyrektor turnieju. Organizatorem imprezy jest MK PZKO Leszna Dolna. W ubiegłej edycji turnieju triumfowali piłkarze Gródka. (jb)

Najpierw w Beskidy, potem na Kretę

Czeskie Radio Ostrawa ogłosiło szóstą edycję popularnego konkursu turystyczno-krajoznawczego pt. „Křížem krázem” („Wzdłuż i wszerz”). Spośród tych, którzy w czasie wakacji odwiedzą 12 miejsc turystycznych w Beskidzie Morawsko-Śląskim, wylosowane zostaną atrakcyjne nagrody: wycieczki (na Kretę, do węgierskiego

uzdrowiska Harkany i do Austrii), rowery górskie, aparat fotograficzny, sprzęt sportowy.

Konkurs trwa przez cały lipiec i sierpień. Uczestnicy będą wędrowali po beskidzkich szczytach, odwiedzali zamki i inne ciekawe miejsca – na przykład rodzinny browar w Vojkovicach. – W określonych

miejscach będą zbierali pieczętki do karty konkursowej, a ponadto odpowiadali na 12 pytań. Karty konkursowe można otrzymać w centrach informacji na terenie naszego województwa, w miejscach konkursowych oraz w recepcji Czeskiego Radia w Ostrawie – wyjaśniła Marcela Cisovská z działu marketingu

Czeskiego Radia. Radio będzie w czasie wakacji regularnie emitowało program „Křížem krázem”, w którym można będzie posłuchać informacji ułatwiających rozwiązanie zadań konkursowych.

Blizsze informacje o konkursie można przeczytać na stronie www.rozhlas.cz/ostrava. (dc)

OFERTY

ZATRUDNIENIE SPRZEDAWCZYNIĘ do sklepu mięsnego w Trzyńcu. Tel.: 774 505 188. AD-079

POŻYCZKI od 10 000 do 2 000 000, tel.: 608 277 968. AD-078

SZUKAM PRACY w szkole, świetlicy lub przedszkolu. Ukończyłam studia magisterskie kierunku pedagogika wczesnoszkolna i wychowanie przedszkolne. Tel.: 777 248 655. AD-073

URLOP

URLOP AUTOKAROWY

lub z dojazdem w własnym zakresie. Morze Bałtyckie, Mazury, Zakopane, Wielki Meder, Podhajska, Bükkföld, Pieniny, Salzkammergut (Austria), Wysokie Tatry, Południowe Czechy, Luhačovice. CK A-Z TOUR Bystřice, tel. 558 995 995, www.ckztour.cz, ckztour@centrum.cz. GL-431

TURNIEJ MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH O PUCHAR SENATU REPUBLIKI CZESKIEJ

Nasi wrócili **ze srebrnym** medalem

Znakomicie spisała się w Pradze reprezentacja piłkarska Polaków w Republice Czeskiej, która w mocnej konkurencji sięgnęła po srebrny medal XII Turnieju Mniejszości Narodowych w RC. W finale nasza reprezentacja przegrała 0:3 z Ukrainą, dla której było to trzecie zwycięstwo w dwunastoletniej historii turnieju. Na trzecim miejscu uplasowała się ekipa Nigerii. Wśród kibiców nie zabrakło znanych osób ze świata polityki i biznesu. Turniej zaszczylił swoją obecnością m.in. ambasador RP w Pradze, Jan Pastwa.

Zainteresowanie tegorocznym turniejem o puchar Senatu RC przeszło do najśmielsze oczekiwania. Do rywalizacji zgłosiło się aż 24 drużyn, które podzielone zostały do sześciu grup. Szansę gry o medale otrzymały tylko dwie najlepsze ekipy z każdej grupy. System rywalizacji grupowej, gdzie każdy zagrał z każdym po 2x10 minut, wymagał od wszystkich zespołów maksymalnej koncentracji. – Nerwy były ogromne, ale wierzyłem w ten zespół – powiedział „Głowski Ludu” Andrzej Bizoń, kapitan naszej reprezentacji. – Zabraliśmy do Pragi zarówno doświadczonych



Stoją od lewej: A. Bizoń, S. Nowak, D. Zeisberger, M. Kuliński, O. Sehnal, J. Wajda; w przysiadzie od lewej: J. Glac, F. Glac, J. Bizoń, T. Owczarzy, D. Nikiel, A. Glac.

zawodników, jak też grupę młodych wilków. Chciałbym podkreślić, że wszyscy mile mnie zaskoczyli. Jednym z doświadczonych piłkarzy

w zespole był Ondřej Sehnal, były piłkarz FC Karwiny i Lokomotywy Piotrowice. – W żadnym meczu nie mieliśmy łatwo i podziwiam złasz-

cza naszych młodych chłopaków, że w konfrontacji z dorosłą piłką zdali egzamin – stwierdził Sehnal, na co dzień kierownik szóstoligowych rezerw MFK Karwina. Który mecz był najtrudniejszy? – Dla mnie chyba finał z Ukrainą, bo wtedy najbardziej odczuwaliśmy trudny całonocny turniej. W tym meczu zabrakło nam tylko zapasu świeżych sił, gdyż piłkarsko wcale nie odstawaliśmy od Ukraińców, z którymi zresztą wygraliśmy w fazie grupowej – zauważył Sehnal. Pojedynek z Ukrainą do ostatnich minut trzymał w napięciu, a wynik 3:0 wcale nie odzwierciedla przebiegu gry. Ekipa Andrzeja Bizonia wypracowała sobie trzy czyste okazje, które jednak brawurowo wybronił ukraiński gołkiper. – Ten facet był największą przeszkodą, a więc nikogo nie zdziwił fakt, że wybrano go najlepszym bramkarzem całego turnieju – dodał Sehnal. – Cały ukraiński zespół był dobrze poukładany i przygotowany do trudnej rywalizacji.

Droga do finału wcale nie była łatwa. Zaraz w ćwierćfinale rywa-

Wyniki fazy grupowej: Polacy w RC – Ameryka Łacińska 0:1, Ukraina – Polacy w RC 1:2 (Janusz Wajda, Jerzy Glac), Wybrzeże Kości Słoniowej – Polacy w RC 0:2 (Janusz Wajda, Jerzy Glac), Polacy w RC – Bułgaria 0:0, Gruzja – Polacy w RC 0:1 (Andrzej Bizoń); lokaty: 1. Polacy w RC 10, 2. Ukraina 10, 3. Bułgaria 10, 4. Gruzja 6, 5. Ameryka Łacińska 6, 6. Wybrzeże Kości Słoniowej 1 pkt.

Faza pucharowa – ćwierćfinał: Polacy w RC – Mołdawia 3:0 (walkower); półfinał: Polacy w RC – Senegal 2:0 (Janusz Wajda, Tomasz Owczarzy); finał: Polacy w RC – Ukraina 0:3. (jb)

lem naszego zespołu była reprezentacja Mołdawii. Mecz, który w założeniach miał być ładnym widowiskiem, przerodził się za sprawą brutalnej gry mołdawskich „kopaczy” w farsę. Po dwóch czerwonych kartkach i niesportowym zachowaniu rywala mecz zakończył się walkowerem 3:0 dla Polaków. – Grunt, że utrzymaliśmy nerwy na wodzy, bo Mołdawianie chcieli sprowokować nawet bijatykę w końcówce spotkania – przybliżył nerwowe minuty z ćwierćfinału Bizoń. Od półfinałów na boisko wrócił futbol. W zaciętym spotkaniu z Senegalem padł wynik 2:0. Nasi awansowali po dobrej grze i bramkach Janusza Wajdy i Tomasza Owczarzewo. W ostrym, ale prowadzonym fair play meczu kontuzji nabawił się Wajda, który finał z Ukrainą zaliczył tylko z ławki rezerwowych. – Janusz był naszym najlepszym strzelcem i co tu ukrywać, zabrakło nam jego bramek w finale – stwierdził Bizoń. – Drugie miejsce w tak silnym turnieju oceniam bardzo pozytywnie, tym bardziej, że rok temu wróciliśmy do domu dopiero na siódmym miejscu. Drużyny startujące w tej imprezie prezentują coraz wyższy poziom, już nie grają tu przypadkowi zawodnicy.

JANUSZ BITTMAR



Podium turnieju o puchar Senatu RC. Kapitan drużyny Polaków w RC Andrzej Bizoń (z prawej) w towarzystwie reprezentantów Ukrainy, Nigerii i Senegalu.

Bromek poza podium

18-letni pływak Adrian Bromek z Olbrachcic w przeszłości pojawiał się regularnie na stronie sportowej „Głosu Ludu”. Ostatnio zniknął z naszych łamów, ale to nie oznacza wcale, że zakończył sportową karierę. – Adrian miał w zeszłym roku kłopoty zdrowotne – powiedział nam Gustaw Bromek, ojciec i pierwszy trener młodego pływaka. – Chłopak doszedł już do pełni zdrowia, ale potrzebuje czasu, by osiągać wyniki na miarę swoich możliwości – dodał.

W ubiegły weekend Bromek zaliczył Letnie Mistrzostwa Republiki Czeskiej w kategoriach młodzieżowych. Na basenie w Pilźnie na podium stawali wprawdzie inni pływacy, ale Adrian pokazał się z całkiem korzystnej strony. – Widać postępy w porównaniu do ubiegłego, nieudanego sezonu – stwierdził Gustaw Bromek. Jego syn nadal startuje w barwach klubu Kosátky Karwina.

Wyniki z mistrzostw w Pilźnie:

50 m kraul: 10. miejsce (25,89); 50 m stylem motylkowym: 12. miejsce (27,88); 100 m stylem motylko-

wym: 14. miejsce (1:04,74); finałowy wyścig 100 m kraul: 10. miejsce (56,72). (jb)



Adrian Bromek po finałowym wyścigu na 100 m stylem dowolnym.

Słowacja za burtą

Na 1/8 finału zakończyła się przygoda reprezentacji Słowacji w mistrzostwach świata w RPA. Piłkarze Vladimira Weissa we wczorajszym spotkaniu nie dali rady Holandii, przegrywając 1:2. Słowacy dwukrotnie nie upilnowali kluczowych pił-

karzy w ekipie Holandii. Pierwszego gola strzelił Robben – pokonując Muchę w swoim klasycznym stylu po kiwce do środka boiska, na 2:0 poprawił dla faworyta Sneijder. Kontaktową bramkę zdobył Vittek z karnego w ostatnich sekundach meczu. (jb)

pod prysznicem



CZAS NA CYFROWE OKO

JANUSZ BITTMAR, bittmar@glosludu.cz

Konserwatyzm w piłce nożnej po raz kolejny pokazał swoje gorsze oblicze. Błędy, które popełnili na mundialu w meczach 1/8 finału sędziowie, sprawiły, że powróciły dyskusje o wprowadzeniu kamer rejestrujących kontrowersyjne momenty na boisku. A ściślej mówiąc, dyskusje o właściwym wykorzystaniu nowoczesnej techniki w futbolu. Kamera umiejająca przybliżyć na kilometr wady użębień piłkarzy w krytycznych momentach

zamienia się w milczącego świadka wydarzeń na murawie. To zadanie dla panów ze Światowej Federacji Piłkarskiej, a w szczególności dla szefa całego tego cyrku, Seppa Blattera. Na prezydenta FIFA naciskać powinni przede wszystkim sędziowie, bo przecież nikt z nich na pewno nie chce dobrowolnie robić z siebie idioty. Futbol staje się coraz szybszy, tymczasem z gwizdkiem biegają po boisku wciąż ludzie, a nie cyborgi.